Dziennik Żołnierza APW

Nr 243 (907) M. P., PIATEK, 11 PAZDZIERNIKA 1946 ROK IV

Nie 325 miln dolarów, a 156 miln

Plenum konferencji paryskiej przegłosowało projekt traktatu pokojowego z Włochami

PARYZ, 11.X (R) — Na posiedzeniu środowym, które jak przewidywaliśmy, przeciągnęło się aż do rana w czwartek, **plenum konferencji pokojowej przegłosowało wszystkie punkty projektu traktatu pokojowego z Włochami.**

Korespondenci zgodnie stwierdzają, że mimo zrozumiałej długotrwałości posiedzenia, załatwiło się ono aż zadziwiająco szybko z ogromnym porządkiem dziennym.

Z ważniejszych postanowień, jakie zapadły, należy podać, że **odrzucono 10 głosami** przeciwko 9 i przy 1 wstrzymującym się **wniosek delegata warszawskiego,** aby nie pozwolono na tworzenie się organizacji faszystowskich we Włoszech w drodze włączenia odpowiedniego paragrafu do traktatu pokojowego.

Delegacja grecka zażądała, by poddano pod głosowanie poprawkę jugosłowiańską w sprawie uznania przez Włochy nienaruszalności terytorialnej Albanii. Wnio-

(Dalszy ciąg na str. 4)

DWULICOWOŚĆ i DWUTOROWOŚĆ

M. p., dn. 11 października.

(-el) Na ulicach Rzymu polała się krew. Piszemy o tym osobno na innym miejscu dzisiejszego numeru, podając szczegółowo tło i przebieg zajść. Pozornie rozruchy rzymskie są epizodem na tle walki o zatrudnienie rzesz robotniczych, w gruncie rzeczy są one niewątpliwie zewnętrznym refleksem walki o władzę, prowadzonej we Włoszech, jak i wszędzie indziej, przez żywioły komunistyczne. Nie twierdzimy — gdyż brak nam w tej chwili dowodu — że to oficjalni przywódcy komunistyczni podburzali na Placu Viminale tłumy demonstrantów i że to przywódcy ci sprowokowali tragiczną w skutkach strzelaninę. Ale na pewno, nikt inny, jak komuniści ponoszą pełną odpowiedzialność za nastroje, jakie na Placu Viminale panowały i z jakimi szli na ten plac robotnicy z różnych dzielnic i przedmieść Rzymu.

Komunistyczna partia włoska bierze udział w rządzie i ponosi tym samym współodpowiedzialność za politykę tego rządu. Wszyscy uświadamiają sobie, że żadne ważniejsze posunięcie gabinetu w zakresie politycznym, społecznym, finansowym i gospodarczym nie może być dokonane wbrew woli ministrów komunistycznych. Niedawna walka partii komunistycznej z liberalnym ministrem skarbu Corbino, zakończona jego upadkiem, stanowiła aż nadto wyraźny dowód słuszności naszego twierdzenia.

Równocześnie jednak komuniści włoscy zachowują się w swej agitacji prasowej i wiecowej tak, jak gdyby byli w skrajnej opozycji. Kto czyta prasę komunistyczną, wychodzącą w Rzymie czy Mediolanie, musi odnieść wrażenie, że komuniści zwalczają namiętnie rząd i wszystkie niemal jego resorty i że podburzają masy robotnicze przeciwko czynnikom rządzącym.

„W tym szaleństwie jest metoda" — możnaby powiedzieć za Szekspirem. Mamy tu bowiem do czynienia z dwulicowością i rozmyślną dwutorowością komunistów, którzy podobną taktykę stosują nie tylko we Włoszech, ale wszędzie na zachodzie Europy. Wystarczy przejrzeć dzienniki francuskie, aby stwierdzić, że tamtejsi komuniści, którzy przecież mają w swym ręku kilka kluczowych tek w rządzie francuskim, prowadzą agitację skierowaną przeciwko rządowi jako całości. Na taktykę tę zwracano niedawno uwagę i piętnowano ją w czasie kongresu SFIO, tj. francuskiej partii socjalistycznej. Dodajmy jeszcze, że największe strajki, z którymi rząd francuski nie może sobie czasem poradzić, są wywoływane i kierowane przez komunistycznych funkcjonariuszów związków zawodowych.

Aby zrozumieć, co tu się dzieje, trzeba sięgnąć myślą wstecz. Dawniej komuniści pozostawali w zasadniczej opozycji i nie brali udziału w rządach. Z biegiem czasu przekonali się jednak, że pozostawanie poza aparatem administracji państwowej utrudnia niezmiernie rozwój partii, która odcięta jest w ten sposób od różnych możliwości. Komuniści postanowili przeto korzystać w jaknajszerszej mierze z możliwości ministerialnej, by w ten sposób uzyskać wpływ na administrację, obsadzić jak najwięcej stanowisk urzędniczych swoimi ludźmi i wniknąć jak najgłębiej w mechanizm ustrojowy poszczególnych krajów.

Z pomocą przyszła im oczywiście Moskwa, która pozornie rozwiązała Komintern, a następnie w Teheranie i Jałcie utorowała partiom komunistycznym na Zachodzie drogę do najszerszego udziału w rządach tej części naszego kontynentu.

Komuniści i ich opiekunowie nie wyrzekli się jednak bynajmniej zysków, jakie z natury rzeczy daje opozycja. Piastując stanowiska ministerialne, prowadzą oni w dalszym ciągu agitację podburzającą masy przeciwko aparatowi państwowemu.

Wszystko to razem jest oczywiście zaprzeczeniem zdrowego rozsądku. Dwulicowość i dwutorowość komunistów na Zachodzie stanowi wszakże tylko cząstkę znacznie szerszego procesu pomieszania pojęć i zwyrodnienia zasad, którym to procesem, z łaski czerwonego Kremla, dotknięte są dzisiaj cała Europa i cały świat. Na różnych konferencjach międzynarodowych, a więc znowuż w Jałcie, Poczdamie czy Moskwie, Sowiety zawarowały dla siebie stanowisko uprzywilejowane, czyli po prostu rolę okupantów w Europie środkowo - wschodniej. Jako „ustępstwo" ze swej strony, zgodziły się Sowiety na dopuszczenie do marionetkowych rządów w tych krajach także i przedstawicieli „umiarkowanej opozycji demokratycznej". W ten sposób stanowiska ministerialne w różnych krajach otrzymali ludzie typu Mikołajczyka, Subasicza, przedstawiciele opozycji rumuńskiej itd. itd. Wiemy dobrze, jak w praktyce przedstawiają się możliwości tej „legalnej opozycji" w strefie sowieckiej. Subasicz został już dawno zlikwidowany, Mikołajczyk jest systematycznie ubezwładniany i wykańczany, a dwaj opozycyjni ministrowie rumuńscy, powołani na skutek uchwał moskiewskiej „wielkiej trójki" z grudnia ub. r., nie mieli ani przez dzień sposobności odegrania jakiejkolwiek roli. W każdym jednak razie dziwoląg w postaci opozycyjnych ministrów wszedł już do normalnego repertuaru polityki za żelazną kurtyną".

Uzdrowienie stosunków nie może nastąpić tak długo, póki dwulicowość, dwutorowość i płynące stąd konsekwencje są uznawane za zjawiska normalne i dopuszczalne. Ani stara Europa, ani cały świat nie wróci do równowagi tak długo, póki w jednej części naszego kontynentu istnieć będą „opozycyjni ministrowie" bez istotnego prawa głosu, a w drugiej części działać będą opozycyjni agitatorzy, wykazujący się legitymacjami ministrów i prowadzący podburzone przez siebie rzesze do szturmu na pozycje i budynki rządowe.

O gwarancje dla uchodźców we Włoszech

LONDYN, 11.X (Reuter) Rząd brytyjski rozważą obecnie możliwość udzielenia zapewnienia, iż po wycofaniu się Aliantów z Włoch, nie będzie miała miejsce żadna przymusowa repatriacja uchodźców, jacy schronili się w tym kraju.

Interpelację w tej sprawie złożył w Izbie Gmin poseł Partii Pracy Stockes, który proponował, by w traktacie pokojowym z Włochami wprowadzono klauzulę, iż Polacy, Ukraińcy, Jugosłowianie i inni, którzy schronili się obecnie we Włoszech, nie będą zmuszeni do udania się do krajów, z których pochodzą, wbrew swej woli.

B. min. Eden zaproponował, by zawarte zostało w tej sprawie międzynarodowe porozumienie między Aliantami. W odpowiedzi na to min. Mac Neil oświadczył, że propozycja posła Stockesa jest raczej spóźniona. Rząd brytyjski będzie się jednak starał udzielić jakiegoś międzynarodowego poparcia wszystkim osobom, o które chodziło posłowi.

Minister brytyjski obiecał wszcząć śledztwo w sprawie przymusowego wysiedlenia z Włoch do Jugosławii pewnej liczby osób, który to fakt przytoczył poseł Stockes. Min. Mac Neil nic dotąd nie wiedział o tym fakcie. Mac Neil podkreślił, że rząd brytyjski nigdy nie będzie współdziałał w przymusowym odsyłaniu kogokolwiek dokądkolwiek, a w szczególności tyczy się to wszelkiego rodzaju uchodźców.

Obrady plenum nad traktatem z Rumunią

Min. Bevin: „Pragnę, by Dunaj był wielką międzynarodową arterią komunikacyjną"

PARYZ. 11.X (Reuter) W czwartek rozpoczęła się w Paryżu konferencja plenarna konferencji pokojowej **dla traktatu pokojowego z Rumunią.**

Pierwszy przemawiał przedstawiciel Stanów Zjedn. Vandenberg, który zalecił przyjęcie propozycji anglosasko - francuskiej, według których **żegluga na Dunaju winna być otwarta dla statków wszystkich Narodów Zjednoczonych,** a w ciągu pół roku winna się zebrać konferencja czterech mocarstw oraz krajów naddunajskich, celem opracowania odpowiedniej konwencji.

Vandenberg dodał, że Stany Zjednoczone nie są bezpośrednio zainteresowane tą sprawą, dlatego **mogą ją traktować objektywnie.** Delegat amerykański podkreślił, że zasada swobodnej żeglugi na Dunaju była przyjęta w tej czy innej formie na przestrzeni ostatnich 90 lat i nie należy z nią zrywać.

Po delegacie amerykańskim przemawiał przedstawiciel **Jugosławii** Kardelj, który oświadczył, iż **odrzuca propozycję anglo - francusko - amerykańską w sprawie żeglugi na Dunaju,** która została zdaniem jego sztucznie przesadzona. Kardelj uważa, że kraje naddunajskie same winny decydować o stosunkach w strefie ich zainteresowań, a inne mocarstwa, które się w to wtrącają, zajmują stanowiska wybitnie imperialistyczne. „Nadeszła godzina — powiedział Kardelj — by z basenu śródziemnomorskiego wyrzucić niegodne resztki polityki imperialistycznej. Ekspansja polityczna i gospodarcza mocarstw zachodnich zmierza do zmniejszenia suwerenności Jugosławii na Dunaju i w Trieście dla własnych celów. Jugosławia gotowa jest omawiać sprawę wolności żeglugi na Dunaju z krajami nie naddunajskimi jedynie na takich warunkach, które będą uzgodnione przez kraje naddunajskie". Kardelj uskarżał się dalej, że władze amerykańskie przetrzymują na górnym Dunaju 200 statków jugosłowiańskich.

Następnie przemawiał przedstawiciel **Czechosłowacji** Pika, który zajął stanowisko prorumuńskie i wezwał obradujących, by warunki traktatu pokojowego dla Rumunii były jaknajłagodniejsze.

Na popołudniowym posiedzeniu plenum przemawiał **Bevin.** Omawiając traktat pokojowy z Rumunią, powiedział on m. in.: **„Pragnę, by Dunaj był wielką arterią komunikacyjną, handlową, spokojną tak jak morze, na którym mogą żeglować spokojnie dla dobra potrzebujących narodów wszystkie statki".**

Przechodząc do sprawy źródeł naftowych, Bevin powiedział, że W. Brytania uważa, że ma ona prawo wymagać, aby rząd rumuński oddał do dyspozycji Aliantów posiadane przez siebie zasoby waluty zagranicznej **na cele odbudowy kopalni nafty,** należących do towarzystw alianckich.

Rząd brytyjski — powiedział Bevin — będzie wszystko robił, by naród rumuński mógł wybrać sobie swobodnie własny rząd.

Bevin domagał się, by przyjęto zasadę jednakowego traktowania wszystkich państw w Rumunii. Ta nasza polityka — mówił Bevin — wywołała szereg krytyk. Zarzuca się nam, że chcemy podporządkować sobie inne narody ekonomicznie. **Jakże można mówić podobne brednie,** kiedy W. Brytania żąda jednakowego traktowania wszystkich. Tego rodzaju zarzuty są niesprawiedliwe i nielojalne. Chcę tu podkreślić — ciągnął Bevin — że byłoby dla nas niesłychanie trudne zaakceptować traktat z Rumunią, **o ile by W. Brytania nie uzyskała w Rumunii takich samych**

(Dalszy ciąg na str. 4)

Dopóki nie nastąpi uznanie

Anglosasi nie mogą podpisać traktatu pokojowego z Bułgarią

LONDYN, 11.X (Reuter) — Korespondent dyplomatyczny Reutera pisze, że rząd amerykański **naradza się** obecnie z rządem brytyjskim w sprawie żądania bułgarskiego, by przedstawiciel polityczny tego kraju w Waszyngtonie mógł zostać mianowany posłem pełnomocnym Bułgarii w Waszyngtonie.

Do tej pory rządy brytyjski oraz amerykański nie uznały rządu bułgarskiego i W. Brytania odmówiła nawet przyjęcia w Londynie politycznego agenta bułgarskiego.

Tak długo, dopóki rząd bułgarski nie będzie uznany, **ani Anglia, ani Ameryka nie będą mogły podpisać z tym krajem traktatu pokojowego.** W związku z ostatnimi postępami konferencji pokojowej sprawa tą zyskuje na znaczeniu.

Znowu mówi się o możliwości dobrowolnej dymisji gen. Franco

PARYZ, 11.X (Telpress) — Według nadeszłych informacji z Hiszpanii, prymas tego kraju, **kardynał Play Daniel ma udać się w najbliższym tygodniu do Stanów Zjedn.** wraz z biskupem Barcelony Casausem, na zaproszenie kardynała Spellmana.

Oficjalnie kardynał Play Daniel udaje się do Ameryki, by uczestniczyć w kongresie eucharystycznym w Bostonie. Ma on jednak podobno zająć się równocześnie sondowaniem, jaki byłby stosunek Ameryki do ewentualnego pokojowego przekształcenia się rządu hiszpańskiego w rząd bardziej demokratyczny, przyczym **mówi się nawet o możliwości dobrowolnej dymisji gen. Franco.**

Tragiczne zajścia na Placu Viminale

RZYM PRZEŻYWAŁ ONEGDAJ REWOLTĘ ULICZNĄ

Rzym, 10 października.

W latach ostatnich Rzym niejednokrotnie przeżywał już różnego rodzaju i na różnym tle powstające niepokoje. Najpoważniejsze z nich to zajścia w okresie plebiscytu ustrojowego.

Nigdy jednak dotychczas w pofaszystowskiej historii Włoch starcia nie przybrały tak wielkich rozmiarów, jak w ubiegłą środę, dnia 9 bm. na placu Viminale. Nie były to już właściwie „zajścia", ani nawet „starcia", lecz formalna bitwa uliczna, w której 1 osoba poniosła śmierć, a 140 odniosło rany.

Plac Viminale wyglądał jak pole bitwy — pisze korespondent jednego z dzienników włoskich. Widać na nim porozrzucane, poobłamywane gałęzie drzew, poodtrącane odłamki murów. Gmach urzędu bezpieczeństwa ma powybijane szyby, a balkon, z którego usiłował uspokoić demonstrantów socjalisty czny wicepremier Nenni, jest rozbity. Cały plac otacza policja, blokując wszystkie ulice przy pomocy 4 samochodów pancernych i od działów konnych.

Wydarzenia miały przebieg następujący:

W środę, dn. 9 października o godzinie 9.30 rano zebrało się na placu kilka tysięcy robotników, za trudnionych przy pracach minister stwa robót publicznych, których to ministerstwo postanowiło zwolnić, oceniając wykonywane przez nich roboty, jako mało użyteczne.

Gdy długotrwałe narady przedstawicieli robotników z przedstawicielami władz przedłużały się, tłum zaczął wyłamywać ogrodzenie wokół Pałacu Bezpieczeństwa. Nieliczna straż wezwała na pomoc oddziały karabinierów i oddziały specjalne, natomiast demonstrantom przybyła na pomoc nowa kolumna bezdomnych i bezrobotnych z Cinecitta.

Tłumowi udało się wtargnąć do gabinetu premiera, który był nieobecny, oraz do innych biur. Na placu trwały tymczasem starcia i policja musiała oddać szereg salw w powietrze.

Minister Nenni, który przybył na miejsce zajść, postanowił wyjść na balkon, by uspokoić manifestantów, ale musiał wycofać się, gdyż natychmiast posypały się w jego kierunku kamienie i obelżywe słowa.

Tłumowi udało się „wziąć do niewoli" kilku karabinierów i żołnierzy oddziałów specjalnych, których pobito. Agentom policji udało się odebrać kilku manifestantom granaty ręczne.

Dziennikarz włoski pisze, że to, co się stało później, w kwadracie między via Nazionale, Piazza di Santa Maria Maggiore, via Palermo i Piazza dell'Opera, nie było jasne nawet dla niego samego, choć znajdował się na miejscu. Rozpoczęła się gwałtowna strzelanina. Słychać było zewsząd okrzyki, nawołujące do gwałtów. Padało na ziemię wielu policjantów i demonstrantów. Padło również kilka koni. Z tarasu w pałacu Viminale oddawał sporadyczne salwy ustawiony tam karabin maszynowy.

Nowym siłom policji udało się opróżnić pałac Viminale z demonstrantów. Na miejsce przybyły ambulanse Czerwonego Krzyża, a sanitariusze rozpoczęli zbieranie rannych. Pobity został ciężko kapitan karabinierów i podpułkownik tychże oddziałów.

Koło południa nadjechały trzy dalsze samochody ciężarowe z oddziałami policji. Parlamentariusz policji zaproponował, by demonstranci porzucili pałki i broń, a wtedy policja przestałaby strzelać. Ale w tymże momencie przybył no wy oddział policji, co jeszcze zaogniło sytuację.

O 12 w południe Nenniemu udało się wreszcie rozpocząć rozmowę z demonstrantami, którym obiecał odpowiedź rządu na godzinę 18, ale w międzyczasie przybyły na plac dwa wozy pancerne, co podburzyło tłum do nowych wystąpień.

Wreszcie, po godzinnej walce, demonstranci skierowali się ku izbie pracy, gdzie miały miejsce nowe zajścia, a z kolei skierowali się na Piazza Vittorio. Zatrzymano tramwaje, a pasażerów zmuszono do opuszczenia ich. Wszystkich policjantów i karabinierów, napotkanych po drodze, rozbrajano.

Wiadomość o tych wszystkich zajściach rozeszła się błyskawicznie po Rzymie, a pierwsze wydania dzienników podawały nawet przesadne informacje, mówiąc o dziesiątkach zabitych. Ostatecznie jednak stwierdzono, że ogółem było 141 rannych, z których dotychczas jeden zmarł.

Komunistyczny dziennik „Unita" wydał specjalne wydanie, w którym twierdzi, że manifestacje robotnicze zostały zorganizowane przez... wyzyskiwaczy kapitalistycznych i faszystowskich prowokatorów. Z drugiej strony sami robotnicy przyznają, że roboty, przy których byli zatrudnieni, nie były bardzo pożyteczne, a chodzi im właśnie o to, by znaleziono dla nich pożyteczniejszą pracę.

Dziennik partii republikańskiej „La Voce Republicana" pisze, że ogłoszenie o zamierzonym zwolnieniu robotników z pracy nastąpiło w ten sposób, jakby ktoś chciał naklaniać robotników, by wywarli presję na rząd celem cofnięcia zarządzenia.

Rząd włoski odbył we wczesnych godzinach popołudniowych naradę z udziałem premiera de Gasperi, socjalisty Nenniego i komunisty Scoccimaro, poczem ogłoszono, że zarządzenie o zwolnieniu robotników zostało wydane mylnie. Rząd włoski ogłosi niebawem plan nowych robót, w których robotnicy znajdą zatrudnienie.

Wieczorem premier de Gasperi oraz inni członkowie rządu oświadczyli na posiedzeniu dziennikarzy włoskich i zagranicznych, że sytuacja uległa wielkiej poprawie i nie budzi żadnych obaw, a spokój powrócił na placu Viminale.

Urząd prasowy rady ministrów ogłosił wieczorem, że z pośród 141 rannych jest 82 demonstrantów, a 59 policjantów i karabinierów. 18 osób odniosło rany z broni palnej. Dotychczas aresztowano 16 osób.

PER ALBIN HANSSON

M. p., w październiku.

Nagła śmierć Per Albina Hanssona pozbawiła Szwecję czołowej osobistości życia politycznego, która pozostawiła niezatarte ślady po sobie i która prowadziła swój naród przez najcięższy okres historii.

Kariera Per Albina Hanssona jest świadectwem demokratycznego ustroju Szwecji, ustroju dającego możliwość osiągnięcia najwyższych stanowisk „szaremu" człowiekowi.

Hansson, który przez 14 lat sterował nawą państwową, obdarzony przyjaźnią i zaufaniem króla Gustawa, był synem murarza z Fosie, gdzie urodził się 28.X.1885 r. Zdołał zaledwie ukończyć szkołę powszechną, gdyż warunki materialne zmusiły go do poszukiwania chleba. Pierwsze grosze zarobił, jako goniec w sklepie, poczem awansował na pomocnika sprzedawcy.

Młody Hansson brał udział w ruchu młodzieżowym, a następnie w r. 1902 wstąpił do partii socjaldemokratycznej. Cały czas wolny od pracy zarobkowej Hansson poświęca na dokształcanie.

Już w r. 1905 wchodzi do zarządu partyjnego, a w kilka lat później obejmuje redakcję czasopisma „Fram". Odtąd rozpoczyna się już błyskawiczna kariera Hanssona w partii. Obejmuje kolejno różne od powiedzialne stanowiska w zarządzie i w r. 1914 powierzono mu redakcję centralnego dziennika „Socialdemokraten". Było to stanowisko bardzo odpowiedzialne, zważywszy, że Szwecja była neutralna w czasie wojny, a partie robotnicze utrzymywały ze sobą różne kontakty, które miały na celu zawarcie pokoju. W r. 1918 Hansson wybrany został po raz pierwszy do parlamentu, w którym zasiadał aż do śmierci. W dwa lata później został ministrem obrony narodowej w rządzie koalicyjnym, a w r. 1926 obrany został przewodniczącym partii socjal - demokratycznej i z ramienia tego stronnictwa objął — po zwycięskich wyborach w r. 1932 — stanowisko premiera.

Hansson reprezentował w socjalizmie zachodnio - europejskim kierunek najbardziej umiarkowany. Socjalizm szwedzki, opierający się na szeroko rozbudowanych związkach zawodowych i organizacjach spółdzielczych, jest najbardziej zbliżony do socjalizmu brytyjskiego. W ostatnich latach dał się nawet zauważyć w socjalizmie szwedzkim jeszcze dalszy zwrot na prawo i to na polu gospodarczym. Podczas gdy socjalizm brytyjski, który dopiero teraz uzyskał możność realizowania swojego programu gospodarczo - społecznego, jest w toku przeprowadzania nacjonalizacji przemysłu, co uważane jest za pod stawę socjalistycznej polityki gospodarczej, socjaliści szwedzcy, opierający się już na doświadczeniach, poddali rewizji ten punkt widzenia i głoszą, że znacjonalizowany przemysł bynajmniej nie prowadzi do urzeczywistnienia haseł socjalistycznych, gdyż nie przyczynia się do zwiększenia dochodu społecznego i do zapewnienia lepszych warunków życia klasie pracującej.

Polityka Hanssona nie była więc polityką klasową, ale narodową, ludową. Marzeniem jego było jeszcze wyższe podniesienie stopy życiowej ludności, zapewnienie każdemu obywatelowi szwedzkiemu własnego małego domku rodzinnego. Zarówno jego osoba jak i prowadzona przezeń polityka nie wywoływała żadnych gwałtownych sprzeciwów nawet wśród przeciwników politycznych, lecz spotykała się z pełnym zrozumieniem.

W okresie drugiej wojny światowej z dużym kunsztem kierował swoim państwem, utrzymując neutralność i wzmacniając obronność w przewidywaniu najazdu niemieckiego. Stale i wytrwale bronił uciemiężone bratnie narody skandynawskie: norweski i duński. Dziś wiadomo już, że bez Szwecji nie byłoby ruchu oporu w Norwegii i Danii oraz że udzieliła ona znacznej pomocy sprzymierzonym. Jest to bezsprzecznie wielka zasługa zmarłego niedawno Per Albina Hanssona.

t. n.

Wydawca:
Oddział Kult. i Prasy 2 Korp.
Adres Redakcji i Administracji
Polish Forces C M F 58
Wychodzi 6 razy w tygodniu
WYDANIE POLOWE (B)
CENA 5 LIR

Depesza Prezydenta Rzeczypospolitej po zgonie mjr Sucharskiego

Kwatera Prasowa donosi:

Pan Prezydent R. P. przesłał na ręce Dowódcy 2 Korpusu następującą depeszę w związku ze śmiercią mjr Sucharskiego:

„Śmierć mjr Sucharskiego, dowódcy Westerplatte, wytrąca z szeregów obrońców wolności Polski jedną z bohaterskich postaci okresu walk wrześniowych.

Proszę Pana Generała o przekazanie 2 Brygadzie Strzelców wyrazów mojego głębokiego współczucia z powodu zgonu tego zasłużonego Polsce żołnierza.

Władysław Raczkiewicz."

CZERWONE GWIAZDY ŚWIECĄ NAD PRAGĄ

W szwajcarskim dzienniku „Weltwoche" ukazał się artykuł znanego publicysty Heinera Gatschy o jego wrażeniu wyniesionym z Czechosłowacji. Ciekawe spostrzeżenia szwajcarskiego dziennikarza podajemy poniżej w obszernym skrócie.

Praga, w październiku.

„Po raz pierwszy przybyłem do powojennej Czechosłowacji — rozpoczyna Heiner Gatschy — w jesieni ubiegłego roku. W zakładzie fryzjerskim na granicy odniosłem pierwsze wrażenie o stanie rzeczy: nad stolikiem wisiały portrety Benesza i Stalina. W tym samym dniu głośniki radiowe zapowiedziały ukazanie się dekretów o nacjonalizacji. Przekazanie większej części kluczowego przemysłu i banków w ręce państwa zostało tym samym przypieczętowane.

Kilka dni później ujrzałem się znowu — w poczekalni ministerstwa informacji — w obliczu olbrzymiego portretu: tym razem był to obraz Stalina tylko. Ulica Marsz. Focha przechrzczona została na ulicę Stalina (podczas niemieckiej okupacji zwała się Schwerinstrasse).

Na Placu św. Wacława, na ulicach i w kawiarniach spotyka się rosyjskich żołnierzy wszystkich stopni. „Wieczna przyjaźń z ZSRR", „Wierność i przyjaźń na zawsze wobec naszych wielkich rosyjskich braci" — można czytać na transparentach, pokrywających pociągi. Wyjeżdżający „rosyjscy bracia" zarzucani zostają kwiatami. Radio praskie transmituje dzisiaj jeszcze na falach średnich wyłącznie rosyjskie audycje. Na poszczególnych ministerstwach widnieją czeskie i rosyjskie napisy.

Wybory

Po raz drugi przybyłem do Pragi w czasie wyborów do parlamentu. Pozornie odbywały się one nie mniej poprawnie jak wybory w Szwajcarii czy w innym państwie demokratycznym. Przyniosły naturalnie zwycięstwo komunistom. Fakt, iż maleńka słowacka część kraju okazała się przeciwna komunizmowi, nie mógł zaważyć na wyniku. Czechosłowacja opowiedziała się dobrowolnie za systemem „wielkich swych słowiańskich braci".

Czy rzeczywiście dobrowolnie? Należy stwierdzić, że ta decyzja nie była jednak dobrowolna, jak może na Zachodzie się przypuszcza.

Przecież może, gdyby oni sami mogli wybierać... Gdyby w Jałcie nie zadecydowano o nich?

Gdy na kilka dni przed zakończeniem wojny wybuchło w Pradze powstanie przeciwko Niemcom i radio praskie na wszystkie strony prosiło o pomoc, wówczas Amerykanie byli już w Pilźnie i mogli w ciągu kilku godzin oswobodzić czeską stolicę. Nie uczynili jednak tego. Pozostawali bezczynnie w Pilźnie. Ich samoloty otrzymały nawet zakaz startu i świat pytał się zdziwiony: dlaczego to? Cztery dni trwały walki uliczne w Pradze, aż Rosjanie osiągnęli miasto i wkroczyli doń jako „oswobodziciele".

Choć kulisy tego dziwnego postępowania są do dzisiaj jeszcze z oficjalnej strony nie wyjaśnione, w Pradze stanowią one jednak jedną z publicznych tajemnic. Konferencja jałtańska przyznała Czechosłowację rosyjskiej strefie wpływów, a zatem Rosjanie winni byli ją oswobodzić. Dlatego to Amerykanie zatrzymali się w Pilźnie. Gdyby rosyjsko - amerykańska linia demarkacyjna przebiegała przez Bratysławę lub jeszcze bardziej na wschód, wówczas zamiast rosyjskiej armii, Amerykanie uwolniliby i zajęli ten kraj: wtedy rozwój wypadków w Czechosłowacji nie przybrałby na pewno dzisiejszej postaci.

Niezniszczalna miłość do Zachodu

Stanowisko dwu nie-marksistowskich partii w Czechosłowacji jest

Ostry protest ambasadora W. Brytanii

„Bezpieka torturowała przez półtora roku brytyjskiego jeńca wojennego

„Przyznaj się do szpiegostwa churchillowski bandyto!”

LONDYN, 11.X (PAT) — „Daily Telegraph”, „Yorkshire Post” i „Daily Mail” zamieszczają obszerne korespondencje o maltretowaniu przez „Bezpiekę” brytyjskiego jeńca wojennego, strz. Alvina Vincenza.

Został on wzięty do niewoli na Krecie i był wysłany na roboty do Polski. W momencie wkraczania wojsk sowieckich do Polski znajdował się w szpitalu w Opolu. Rosjanie przekazali go „Bezpiece”, która osadziła go w więzieniu, oskarżając o szpiegostwo na rzecz W. Brytanii. Podczas śledztwa usiłowano wymusić na nim zeznania, ilu takich samych jak on „bandytów churchillowskich”, znajdowało się na Dolnym Śląsku.

Po długich próbach Vincenzowi udało się dotrzeć do granicy Czechosłowacji, ale został znowu odstawiony do Polski. Półtora roku przebywał w więzieniu „Bezpieki”.

Do najcięższych tortur w więzieniu należało codzienne przebywanie nago w łazience o temperaturze poniżej zera. Zwolniono go dopiero, gdy zastosował głodówkę.

Ambasada brytyjska w Warszawie wystosowała ostry proces do administracji warszawskiej z powodu przetrzymywania żołnierza brytyjskiego w więzieniu przez półtora roku bez powiadomienia władz brytyjskich o jego aresztowaniu.

„SUMIENIE MOJE JEST ZUPEŁNIE CZYSTE”

— mówi w ostatnim słowie arcybiskup Stepinac

ZAGRZEB, 11.X (Reuter) Utrzymują tu, że arcybiskup Stepinac zostanie skazany na długoterminowe więzienie.

Przewód sądowy został zamknięty. Stepinac przemawiał tylko przez 5 minut, stojąc przed swoją ławą i żywo gestykulując. **Zaprzeczył on przede wszystkim kategorycznie, jakoby nawracał siłą na łono Kościoła Katolickiego. Stwierdził, że jego sumienie jest zupełnie czyste.**

Inni współoskarżeni oświadczyli, iż robili wszystko w najlepszej intencji dla swojego narodu i chętnie poddadzą się wyrokowi narodu jugosłowiańskiego.

Zarówno arcybiskup Stepinac jak i inni oskarżeni **odmówili zwrócenia się do sądu z prośbą o wyrozumiałość i łaskę.** Prokurator ze swej strony oświadczył, że wszyscy oskarżeni są wrogami ludu i złożył hołd sprawiedliwości sądu. Od wyroku sądu belgradzkiego nie można apelować, a jedynie prosić można o łaskę.

TO I OWO

PO WOJSKOWEMU

Instrukcja władz RAF-u: „Przymus uczęszczania w niedzielę do kościoła zostaje zniesiony. Odtąd wszyscy mają chodzić do kościoła dobrowolnie”.

Czyżby chodziło o przemyt...

Czerwoni dyplomaci nie mają szczęścia do władz amerykańskich

WASZYNGTON, 11.X (Reuter) Rzecznik departamentu stanu oznajmił, że ambasada sowiecka w Waszyngtonie zaprotestowała na drodze oficjalnej przeciwko zatrzymaniu na lotnisku pod Nowym Jorkiem na przeciąg pół godziny ambasadora Nowikowa, powracającego z Moskwy.

Nowikow uskarża się, iż nie pozwolono mu nawet skomunikować się z sowieckim konsulem generalnym i z departamentem stanu.

Przyczyną przetrzymania Nowikowa było podobno to, że odmówił on podpisania deklaracji celnej.

LONDYN, 11.X (Reuter) — Radio warszawskie donosi, że rzecznik „ministerstwa spraw zagranicznych” administracji warszawskiej oświadczył, iż ambasadorowi Stanów Zjedn. w Warszawie wręczona została nota protestacyjna w związku z „brutalnym potraktowaniem” przez żandarmerię amerykańską „ministra pełnomocnego” administracji warszawskiej w Bernie, p. Putramenta.

Samochód p. Putramenta został zatrzymany i zrewidowany, a sam p. Putrament i jego żona, mimo okazania paszportów dyplomatycznych, byli potraktowani „bardzo twardo” przez żandarmerię amerykańską.

Mikado tylko symbolem państwa

TOKIO, 11.X (Reuter) — Naczelny dowódca aliancki w Japonii, gen. Mac Arthur oświadczył, że **w Japonii władza przeszła z rąk cesarza do narodu.** Komentując uniewinnienie z pod zarzutów obrazy majestatu szeregu osób, wśród nich redaktora gazety komunistycznej, Mac Arthur podkreślił, że **wszyscy ludzie włącznie z cesarzem są równi wobec prawa i że** mikado staje się symbolem państwa **bez jakiejkolwiek władzy czy potęgi politycznej.**

Jak zwykle fałsz i prowokacja

„JAPOŃSKIE BIURO DEMOBILIZACYJNE ZAKONSPIROWANYM SZTABEM GŁÓWNYM

— oświadcza sowiecki generał Derewienko

LONDYN, 11.X (R) — Radio moskiewskie donosi:

„Na posiedzeniu sojuszniczej komisji dla Japonii w Tokio, sowiecki generał Derewienko skrytykował organizację pracy w powołanym do życia przez Amerykanów japońskim biurze demobilizacyjnym. Derewienko stwierdził, że w instytucji tej pracuje niemal cały personel dawnego piątego wydziału sztabu japońskiego i wielu wyższych oficerów japońskich, przy czym biuro to ma niczym nie uzasadniony wysoki stan liczebny. — Działalność tego biura wykracza daleko poza sprawy demobilizacyjne. Oficerowie japońscy zajmują się badaniami i studiami nad wynikami ubiegłej wojny, interesują się międzynarodową sytuacją polityczną i prowadzą normalną pracę sztabu głównego. Zdaniem gen. Derewienki w zorganizowanym przez Amerykanów biurze demobilizacyjnym zakonspirował się cały sztab japoński.”

Przedstawiciel Stanów Zjedn. dla Japonii Atcheson **zadał kłam wywodom przedstawiciela sowieckiego**, oświadczając, że przedstawia sytuację w fałszywym świetle i na podstawie nieprawdziwych danych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— W Szczecinie mieszka obecnie 103 tys. Polaków i 6 tys. Niemców.

— Rząd brytyjski zwrócił uwagę rządowi szwedzkiemu, że w ostatnich czasach przybyło przemytem z Niemiec przez Szwajcarię do Szwecji 30 hitlerowców.

— W brytyjskiej strefie okupacyjnej stracono 16 przestępców wojennych, w tym komendanta jednego z obozów koncentracyjnych i jego strażników odpowiedzialnych za śmierć 40 tys. ludzi.

— Z Pragi donoszą, że rozpoczął się tam proces przeciwko b. komendantowi policji niemieckiej i b. zastępcy protektora Czech i Moraw Kurtowi Daluege.

— Niemiecka partia socjal - komunistyczna zwróciła się do władz okupacyjnych z prośbą, by zezwoliły one na powołanie sądów, które by sądziły za zbrodnie popełnione przeciwko narodowi niemieckiemu.

— Francuski minister skarbu Schumann powrócił ze Stanów Zjednoczonych, oświadczając dziennikarzom, iż podpisał układ z Bankiem Międzynarodowym, który da Francji pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów.

— Francja przedstawiła ONZ schemat projektowanego przez siebie sposobu powierniczego administrowania Kamerunem i Togo, nad którymi Francja otrzymała mandat od Ligi Narodów.

— Książę regent belgijski Karol przybył w charakterze prywatnym do Paryża, gdzie zatrzyma się przez kilka dni, mieszkając w gmachu ambasady belgijskiej.

— Radio moskiewskie doniosło, że na samym pograniczu z Azerbejdżanem perskim budowane jest nowe miasto Sungait, które będzie miało 50 tys. mieszkańców. Będzie to wielka centrala naftowa dla całego Azerbejdżanu.

trudne: ze względów na politykę zagraniczną (widmo Niemiec) pragną one ścisłego związku z Rosją sowiecką; z wewnętrzno - politycznych, gospodarczych i pewnych zewnętrzno - politycznych względów chciałyby one jednak zachować dobre i przyjazne stosunki z Zachodem. Pragnęłyby one stanowić pewnego rodzaju pomost. Tragedia polega na tym, że świat jest w tej chwili rozbity już na dwie połowy i usiłowania zmierzające do poprawy stosunków z Zachodem śledzi Związek Sowiecki z bardzo wielką niechęcią.

Nie wygłasza się w Czechosłowacji ani jednej oficjalnej mowy, w której by „niezłomna przyjaźń z Rosją sowiecką” nie była przedstawiana jako alfa i omega politycznej mądrości. Aparat propagandowy czyni wszystko, by Rosję w jak najśliczniejszych przedstawić barwach.

Ze ZSRR usiłuje pozyskać dla siebie Niemcy, tego dziedzicznego wroga Czechosłowacji, i że może przyjść moment, w którym Rosja będzie więcej zainteresowana wiel kimi komunistycznymi Niemcami niż małą, komunistyczną Czechosłowacją — o tym się na ogół nie myśli.

Państwowy kapitalizm

Militarno - polityczne położenie w Czechosłowacji pod koniec wojny miało również swe wewnętrzno - polityczne następstwa. Obecność armii rosyjskiej na czeskim terytorium wpłynęła na gwałtowny wzrost liczebny partii komunistycznej Czech i Moraw. Między małą starą gwardią, a wielkimi masami nowych członków z czasów powojennych, tzw. komunistami majowymi, istnieją antagonizmy. Ci ostatni są tak szczerymi i tak gorliwymi komunistami, jakimi tylko oportuniści zwykli być. Razem z małą starą gwardią tworzą oni jednak partię komunistyczną, która obecnie wywiera decydujący wpływ na politykę Czechosłowacji.

Wywiera ona wpływ również w polityce gospodarczej. Chociaż wszystkie cztery partie zobowiązały się do tego, nacjonalizacja jest głównie dziełem partii komunistycznej.

Średnie i małe zakłady przemysłowe, domy handlowe, restauracje, hotele i składy nie zostały upaństwowione. Są one zawsze jeszcze własnością prywatną i, o ile plan dwuletni pozwala przewidzieć, pozostaną nadal.

Vlasta Burjan, znany reżyser teatralny i publicysta, komunista ze starej gwardii, powiedział mi: „My nie chcemy upaństwowienia małej własności, gdyż każdy zdrowy człowiek jest małym kapitalistą. — My chcemy upaństwowienia politycznie wpływowego, wielkiego przemysłu. Tego dokonaliśmy już i tak jest dobrze”.

W polityce agrarnej nie było dotąd upaństwowień. Słowo „kołchoz” nie było na razie wymienione. Przeciwnie, ministerstwo rolnictwa czyni dużo, żeby popierać małych i średnich rolników. Reforma rolna obejmuje podział dawnej niemieckiej własności. Koszycki program podziału własności po nad 30 hektarów został wskutek braku samodzielnych rolników zarzucony.

Wolności demokratyczne

Jak wygląda komunizm w życiu codziennym? Nie-marksistowskie partie nie mogą w swej prasie wszystkiego tak otwarcie wypowiadać, jakby tego pragnęły. Oficjalnie cenzura nie istnieje. Prasa, film, teatr i literatura podlegają jednak komunistycznemu ministerstwu informacji. W różnych kioskach na Placu św. Wacława można jednak sobie kupić wszystkie czasopisma angielskie — od „Daily Worker” do „Times” — i są one rzadko starsze jak jeden dzień. Można również czytać francuską i szwajcarską prasę — od „Humanite” aż do „Figaro” i od „Vorwaerts” aż do „Neue Zuercher Zeitung”.

Jaką jest więc Czechosłowacja naprawdę? Jej styl życia — nie tyle prywatnego lecz również politycznego — jest zachodni. Jej polityką kieruje komunistyczna masa. Etykieta jest komunistyczna. Treść wewnętrzna taką jednak nie jest.

S.

Deklaracja gen. de Gaulle'a do Francuzów

Na pytanie, czy popieram projekt nowej konstytucji, mówię: „NIE"

PARYŻ, 11.X (Reuter) — Gen. de Gaulle wydał deklarację do prasy na temat nowego projektu konstytucji. „W krytycznej dla Francji chwili — mówi deklaracja — ogłosiłem narodowi francuskiemu moje zdanie o projekcie konstytucji, który ma być przedłożony referendum powszechnemu. By nie istniała żadna wątpliwość w tej sprawie, uważam za potrzebne przedstawić moją opinię jeszcze raz.

Na zapytanie, czy popieram projekt nowej konstytucji, mówię: „Nie" w moim imieniu, a mam nadzieję, że w interesie Francji. Również wszyscy Francuzi i Francuzki odpowiedzą tak samo: „Nie".

Jeśli jednak projekt konstytucji miałby zostać przyjęty większością, to będziemy widzieli, jak obecny reżim przedłuża sztucznie swe rządy. **W takim wypadku partie polityczne rozporządzałyby się dowolnie i bezkompromisowo z całą władzą państwową.** Są podstawy, by sądzić, że z początku rezultatem tego byłaby anarchia, która przeszłaby w dyktaturę. Obie podobne sytuacje stanowiłyby **śmiertelne niebezpieczeństwo w naszym położeniu.**

Z drugiej strony, jeśli projekt zostanie odrzucony, nowa konstytuanta winna zaproponować w bardzo krótkim czasie nową konstytucję, ustalającą ostatecznie **podział i równowagę władz**, które są istotnymi warunkami istnienia porządku w państwie i podstawami prawdziwej demokracji. Ten podział władz nie ma nic wspólnego z władzą personalną lub prezydencką, o czym bez powodu niektórzy wzmiankują.

Naród francuski — mówi de Gaulle — zatwierdzi bez wątpienia konstytucję, opierającą się na takich warunkach. Będzie ona mogła równocześnie decydować, że Zgromadzenie Narodowe, które winno być wybrane w listopadzie, winno trwać 4 czy 5 lat, **aby uniknąć nowych wyborów, powtarzających się co krótki okres czasu.** W ten sposób będzie można wreszcie nie tylko pozornie, lecz rzeczywiście uwolnić się od obecnego systemu. Będziemy mogli **wszyscy współpracować** w odbudowie władzy i wydajności państwa republikańskiego, nie dopuszczając do tego, aby wysiłki narodu nikły w zamieszaniu, tak jak woda niknie w piasku.

Tym wszystkim, którzy będąc nastawieni sceptycznie czy rezygnacyjnie, gotowi byli przyjąć zły ustrój pod pretekstem, że będzie go można później obalić, mówię, **że nikt nie może przewidzieć przyszłości**, specjalnie w obecnych okolicznościach. W każdym zaś razie **przyszłość nie należy nigdy do sceptyków i ubogich duchem."**

Obrady plenum nad traktatem z Rumunią

(Dokończenie ze str. 1)

praw, jak inne państwa. Obecnie wykorzystuje się prawodawstwo hitlerowskie w Rumunii przeciw interesom W. Brytanii i innych państw zachodnich. Obecne ceny za ropę, jakie płaci rząd rumuński producentom alianckim, są niższe niż ich własne koszty produkcji. Musimy wyjaśnić stosunki z Rumunią, gdyż tylko wtedy będzie my z nią w przyjaźni, czego pragniemy. Dla polepszenia tych stosunków **konieczna jest jednak swobodna wymiana kontaktów politycznych, gospodarczych i kulturalnych.** Mówił o tym w swoim ostatnim wywiadzie również Stalin.

W zakończeniu Bevin podkreślił, **że propozycja sowiecka zmierzająca do ograniczenia korzystania z** Dunaju jedynie do państw naddunajskich, **stanowi upośledzenie sojuszników**, którzy walczyli o oswobodzenie tych krajów, i jest polityką wykluczania niektórych Aliantów.

Z kolei przemawiał Mołotow, który nazwał stanowisko anglo-amerykańsko-francuskie próbą dyktowania warunków państwom naddunajskim oraz nawrotem do polityki imperialistycznej 19 wieku. Mołotow powiedział, że jeżeli W. Brytania rzeczywiście uznaje zasadę równości gospodarczej, to czemu nie stosuje się tej zasady w Suezie i Panamie. „Obecnie sprawa wygląda tak — powiedział Mołotow — że prywatni kapitaliści anglosascy pragną rządzić się w obcych krajach, a w czasie wojny dochód obywateli amerykańskich wzrósł o 64 miliardy dolarów, pod czas kiedy dochód krajów naddunajskich tylko malał".

Po przemówieniu Mołotowa zarządzono przerwę.

* * *

NOWY JORK, 11.X (Reuter) — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwrócił się telegraficznie do rządów W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji, Francji, Rosji, Grecji i Jugosławii z zapytaniem, **czy są one skłonne** do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji dla spraw żeglugi na Dunaju.

Konferencja ta, której zorganizowanie zaproponowały Stany Zjednoczone, została zaproponowana po długiej debacie przez Radę Gospodarczo - Społeczną ONZ, w czasie której delegat sowiecki oświadczył, że **Rosja nie weźmie udziału** w podobnej konferencji.

* * *

LONDYN, 11.X (AP) — Min. Mac Neil oświadczył, że rząd rumuński został poinformowany w energiczny sposób, że W. Brytania jest niezadowolona ze sposobu, w jaki Rumunia wykonuje swą obietnicę zapewnienia swobód w kraju.

Min. Bevin zwrócił uwagę ministra spraw zagranicznych Rumunii na s gnalizowane ciągle wypadki zabójstw, w których brała udział policja.

WIADOMOŚCI RÓŻNE

WARSZAWA, 11.X (AP) — Komendant milicji Jóźwiak oświadczył, że od chwili rozpoczęcia przez jego podwładnych walk z „bandami leśnymi" zginęło ponad 2.000 milicjantów, a dwa razy tyle zostało rannych. Jednocześnie oświadczył on, że zdołał rozbić 86 „band" i zabić ponad 2.000 terrorystów.

LONDYN, 11.X (PAT) W czasie swej wizyty w Szkocji gen. Eisenhower otrzymał w Edynburgu dyplom obywatelstwa honorowego miasta.

Na uroczystości obecni byli gen. Maczek, gen. Glabisz, dowódca 4 dywizji piechoty, gen. Ząbkowski, dowódca artylerii 2 Korpusu.

Gen. Eisenhower zamienił z polskimi generałami szereg słów.

PARYŻ, 11.X (PAT) — Przewodniczący kongresu Amerykanów ukraińskiego pochodzenia Stefan Szumejko przedstawił konferencji pokojowej w Paryżu w imieniu 750 tys. członków jego organizacji memoriał, domagający się niepodległości dla Ukrainy.

Memoriał stwierdza: „Na Ukrainie trwają okrutne prześladowania, a uchodźcy ukraińscy nie mogą powrócić do swego kraju. Oddziały partyzantów ukraińskich, które do niedawna walczyły z okupantem niemieckim, obecnie prowadzą działania powstańcze przeciw okupantom sowieckim".

Nie 325 miln dolarów, a 156 miln

(Dokończenie ze str. 1)

sek grecki poparły W. Brytania i Holandia, a sprzeciwiły mu się Rosja i Jugosławia. W głosowaniu okazało się, że zebranie postanowiło 13 głosami przeciwko 7 głosom bloku sowieckiego i Abisynii, iż do traktatu z Włochami należy włączyć postanowienie, iż **Włochy uznają niepodległość Albanii, rezygnując z wyspy Saseno i z wszystkich swoich praw i interesów w Albanii.**

Po parugodzinnej przerwie wieczornej konferencja plenarna wznowiła swe obrady.

W ciągu kwadransa uchwalono 12 artykułów traktatu pokojowego z Włochami, w tym paragrafy o ograniczeniu włoskiej marynarki wojennej, armii włoskiej, karabinierów i lotnictwa. W ciągu następnej półgodziny zatwierdzono z **nie spotykaną dotychczas na konferencji szybkością** 25 dalszych paragrafów, a wśród nich postanowienia o wycofaniu wojsk alianckich z Włoch w ciągu 90 dni od chwili podpisania traktatu, o przyznaniu Rosji odszkodowań w wysokości 100 milionów dolarów.

Gwałtowna dyskusja wywiązała się nad propozycją, by Jugosławii i Grecji przyznać jednakowe odszkodowania po 100 milionów dolarów, a Abisynii 25 milionów. Mołotow domagał się, by Jugosławia otrzymała odszkodowania dwukrotnie wyższe, niż Grecja. Ostatecznie odrzucono wszystkie propozycje zarówno sowiecką, jak i początkowy wniosek brytyjski uchwalony przez komitet, a przewidujący wyżej wymienioną wysokość odszkodowań. Odrzucono 14 głosami przeciwko 6, przy 1 wstrzymującym się, żądanie sowieckie, by Jugosławia otrzymała odszkodowania dwukrotnie wyższe od Grecji, a uchwalono 13 głosami przeciwko 2, przy 5 wstrzymujących się, propozycję brytyjską, by Jugosławia i Grecja otrzymały jednakowe odszkodowania. Wobec rozbieżności poglądów między delegatem brytyjskim Alexandrem a delegatem Jugosławii Beblerem, przegłosowano propozycję Jugosławii, by wysokość odszkodowań dla tego kraju przegłosować niezależnie od odszkodowań, jakie będą przyznane Grecji. Wniosek ten odrzucono 12 głosami przeciwko 7, przy 2 wstrzymujących się.

Po długich debatach przyjęto wreszcie propozycję brytyjską, by **przyznać Grecji i Jugosławii po 25 milionów funtów szterlingów odszkodowań, a Abisynii 6 milionów funtów szterlingów. Wobec tego, że propozycja brytyjska, by Albanii nie przyznać żadnych odszkodowań, otrzymała równą liczbę głosów za i przeciw, w sprawie tej zadecydują ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw.** 13 głosami przeciwko 6, przy 2 wstrzymujących się, uchwalono wniosek francuski, przewidujący, **że Włochy zapłacą odszkodowania w wysokości 75 pct za majątki alianckie we Włoszech.**

Posiedzenie plenarne w sprawie traktatu pokojowego z Włochami zostało zakończone o godz. 3.15 w czwartek nad ranem.

Jaka przyczyna tego rozkazu

LONDYN, 11.X (R) — W środę władze amerykańskie zakazały tak wojskowym jak i cywilnym samolotom amerykańskim przelatywania nad terytorium Czechosłowacji, Węgier i Rumunii oraz sowieckiej strefy Niemiec i Austrii. Zakaz ten obowiązywał jedną dobę, a w czwartek samoloty latały już normalnie nad tymi wszystkimi krajami z wyjątkiem jednak Rumunii.

Z ostatniej chwili

Nie ma łaski dla zbrodniarzy

LONDYN, 11.X (R) — Aliancka komisja kontrolna w Berlinie odrzuciła w czwartek po południu prośby o ułaskawienie wszystkich głównych przestępców hitlerowskich. Komisja odmówiła również prośbom Goeringa, Keitla i Jodla, którzy prosili, by kary śmierci przez powieszenie zamieniono im na kary śmierci przez rozstrzelanie.

Uznano również za nie do przyjęcia prośbę adm. Raedera, który prosił, by karę dożywotniego więzienia zamieniono mu na karę śmierci.

Wyroki mają być wykonane w nadchodzącą środę.

LONDYN, 11.X (R) — Brytyjski wiceminister spraw zagranicznych odpowiedział w Izbie Gmin, na interpelację jednego z posłów, który zapytywał, co się stanie z tymi żołnierzami, którzy nie chcą powrócić do Polski, ale też nie chcą zapisać się do Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia.

Przedstawiciel rządu brytyjskiego powiedział: „Jest rzeczą jasną, że żołnierze ci nie mogą liczyć na żadną dalszą pomoc ze strony rządu Jego Królewskiej Mości".

LONDYN, 11.X (R) — Korespondent „Times'a" donosi, że centralny komitet PSL postanowił, iż stronnictwo to wystąpi samodzielnie do wyborów, jakie zapowiedziano w Polsce na połowę stycznia roku przyszłego. Komitet PSL odrzucił uprzednio dwa wnioski, z których jeden proponował zupełne zbojkotowanie wyborów, a drugi przystąpienie do bloku reżimowego.

WASZYNGTON, 11.X (Reuter) Amerykański min. skarbu energicznie zaprotestował na twierdzenia amb. sowieckiego Nowikowa, jakoby ambasador ten „był potraktowany niedość grzecznie" przez funkcjonariuszy celnych na lotnisku pod Nowym Jorkiem.

Minister stwierdził, że Nowikow przybył na lotnisko bez uprzedniej zapowiedzi i wskutek tego rewizja jego bagażu wymagała więcej czasu, niż rewizja bagażu innych pasażerów. Pytania, jakie zadawano Nowikowowi, były takie same, na jakie odpowiadali Roosevelt i Churchill, gdy przybywali zza granicy do Ameryki.

RZYM, 11.X (ANSA) — Oficjalny komunikat podaje, że z 141 rannych w zamieszkach środowych w Rzymie, zmarły już dwie osoby, a 16 zakwalifikowano jako ciężko rannych.

Nowa nota amerykańska do Moskwy

„Jesteśmy przeciwni projektowi sowiecko-tureckiej obrony Dardaneli"

WASZYNGTON, 11.X (Reuter) Rząd Stanów Zjedn. wysłał do Rosji nową notę, w której raz jeszcze wypowiada się przeciwko temu, by Rosja i Turcja same organizowały obronę Dardaneli, oraz przeciwstawia się kategorycznie ekspansji sowieckiej w kierunku Cieśnin.

W dyplomatycznych kołach waszyngtońskich utrzymują, że **odpowiedź turecka, wręczona Moskwie, przeciwstawia się również projektowi turecko - sowieckiej obrony Cieśnin**, ale nie sprzeciwia się wszczęciu bezpośrednich rokowań między obu rządami w tej sprawie.

Ameryka żąda również odszkodowania za zestrzelone przez titowców samoloty

WASZYNGTON, 11.X (Reuter) Rząd amerykański wręczył rządowi jugosłowiańskiemu za pośrednictwem amb. Pattersona notę, w której stwierdza, **że nie może zgodzić się z tezą jugosłowiańską**, według której rząd tego kraju nie ponosi rzekomo żadnej odpowiedzialności za utratę przez Stany Zjedn. dwóch samolotów transportowych straconych przez Jugosłowian w sierpniu br. Samoloty te były bezbronne i nie leciały nad Jugosławią nielegalnie, lecz ze względu na warunki atmosferyczne i z przyczyn niezależnych od załogi